Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Numer pojedyńczy 60 gr.

Wychodzi raz w miesiącu.

Abonament roczny zł. 6.—
„ półroczny zł. 4.—

KRAKOWSKI MERKUR

Wiadomości ekonomiczno-finansowe

Rocznik IV.

Przedruk dozwolony tylko za zgodą redakcji i podaniem źródła

Nr. 11

Administracja i Redakcja: Rynek Gł. 33. KRAKÓW, 1. LISTOPAD 1934. P. K. O. Kraków Nr. 410.585 i 410.590.

UWAGA! Prosimy przeczytać ważne i interesujące wiadomości dotyczące Lot. Klas. na 5 i 7 str.

O zdolność konkurencyjną Gdyni i Gdańska

Stosunki gospodarcze na terenie naszego wybrzeża, w obydwu portach polskiego obszaru celnego rozwinęły się w ten sposób, że tylko najwyższa sprawność pracy firm handlowych, transportowych i żeglugowych może zapewnić im rentewny żywot, a portom dostateczną ilość ładunków.

Walka konkurencyjna między portami Bałtyku bynajmniej nie ustała. Kompleks portowy Gdynia—Gdańsk obejmujący obecnie prawie połowę terenu zaplecza portów przedwojennego Reichu może się utrzymać przy swoim stanie posiadania jedynie w warunkach wysokiej zdolności konkurencyjnej i przy wydatnej pomocy ze strony polityki celnej, taryfowej, żeglugowej i handlowej, z której to pomocy, jako najskuteczniejszego narzędzia walki o zaplecze, korzystają również na szeroką skalę wszystkie porty niemieckie.

Stan posiadania na terenie zaplecza tj. obszaru alimentacji portu decyduje absolutnie o możliwościach jego rozwoju. Port winien wraz ze swoim zapleczem stanowić jedną, zwartą całość pod względem organizacji transportu i wspólnoty zainteresowań w współpracy.

Wszystkie te truizmy o tyle należy aktualizować, że w praktyce polityka przedsięciorstw dobrze sytuowanych i rozporządzających dostateczną ilością klientów — często wpada na błędne tory kwietyzmu i łatwego zarobku, przypominającego obcinanie kuponów.

W kołach kupieckich Polski coraz częściej słychać skargi na zbiurokratyzowanie procedury handlowej w wielu przedsiębiorstwach żeglugowych, maklerskich i spedycyjnych. Dzięki przywilejom celnym, taryfowym i fiskalnym w dziedzinie wielu ładunkow Gdynia i Gdańsk posiada rodzaj faktycznego monopolu w stosunku do zaplecza.

Niewątpliwie wywołuje to wśród mniej przezornych kół kupiectwa i żeglugi portowej tendencję do łatwego dyskontowania płynących stąd korzyści. Coraz częściej podobno w ostatnich czasach zdarzają się wypadki, że przedsiębiorstwa żeglugowe żądają zamawiania na kilka tygodni naprzód miejsca na ładunki na statkach linji regularnych. Wypadki pozostawiania towaru w magazynach do następnych rejsów — również mają być, dość pospolite, zarówno jak i słone liczenie rozmaitych dodatków przestrzennych, konferencyjnych i t. p.

Zjawiska te w swoim czasie były energicznie zwalczane przez władze zainteresowanych resortów, w zrozumieniu, że tego rodzaju fakty są niezmiernie szkodliwe dla czynności akwizacyjnych portu w zakresie ładunków na terenie zaplecza.

Towar zawsze będzie szedł drogą najkrótszą w czasie, nie w przestrzeni, jeśli wyeliminujemy moment kosztów przewozu.

Dlatego sprawność obsługi linji regularnych w danym porcie ma olbrzymie i decydujące znaczenie dla jego

alimentacji, narówni bodaj ze stopniem zróżniczkowania sieci połączeń okrętowych.

Uniknięcie tego rodzaju incydentów ze szkodliwym przetrzymywaniem towaru w porcie jest głównie kwestja gospodarki wewnętrznej towarzystw okrętowych i ich przedstawicielstw, gdyż cała sprawa streszcza się do zachowania pewnych rezerw przestrzeni ładownych. Pod tym względem za niedościgły, jak dotychczas wzór, może służyć gospodarka starych linji okrętowych w wielkich portach świata. W takim np. Hamburgu czy Antwerpji instytucja zgłaszania ładunku na 2—4 tygodnie przed odejściem statku, przy cotygodniowych, lub codwutygodniowych reisach — wogóle jest nieznana. Nie będziemy pouczać maklerów i towarzystw okrętowych — co mają robić, aby zapobiec tym sytuacjom. Sami wiedzą to lepiej i niewątpliwie usterki te nie są wynikiem żadnej celowej działalności — lecz pewnych wad gospodarki, wynikających z rosnącej łatwości akwizycji i znacznej, często nieregularnej podaży ładunków. Twierdzimy, że tego typu usterki przy pewnym wysiłku mogą być usunięte — chodzi właśnie o ten wysiłek, który chociaż może nie przynieść bezpośrednich i doraźnych korzyści — jednak na dalszą metę leży w interesie zarówno portów, jak i pracujących w nich przedsiębiorstw.

Nacisk towarów na porty naszego obszaru celnego jest dziś większy niż kiedykolwiek. Odczuwa to zarowno aparat przeładunkowy jak i linje żeglugowe, zwłaszcza w niektórych relacjach. Powoduje to od czasu do czasu coś w rodzaju zatoru w funkcjach przepustowych.

Naogół jednak okresy tego nacisku posiadają charakter sezonowy, dość łatwy do przewidzenia — co daje możność zapobieżenia trudnym sytuacjom.

Liczyć się należy z faktem, że sąsiednie, niemieckie porty na Bałtyku — bez wyjątku prawie odczuwają głód ładunków, będąc jednocześnie pierwszorzędnie wyposażone technicznie i pracują z dużą sprawnością przeładunkową i żeglugową — nieraz wbrew warunkom opłacalności. Porty te, uzbrojone w bardzo dogodny system taryf kolejowych ani na chwilę nie przestały faktycznie być groźnym konkurentem dla Gdyni i Gdańska. Jest jasnem, że wszystkie uchybienia w dziedzinie sprawności transportowej Gdyni i Gdańska będą wodą na młyn ruchliwej bardzo akwizycji tych portów na terenie naszego zaplecza.

Nadawca towaru, który będzie porokrotnie narażony na straty, czy nadwyrężenie stosunku handlowego z odbiorcą, spowodu niemotywowanego obiektywnie przetrzymania jego towaru w Gdyni czy w Gdańsku — skieruje nie uchronnie towar gdzieindziej, na port konkurencyjny. Wypadki przedysponowywania ładunków drogą kolejową z Gdyni czy Gdańska — do innego portu Bałtyku, czy morza Północnego — nie należą podobno obecnie do rzadkości. Rozumiemy całą trudność sytuacji, w jakiej od czasu do czasu znajdują się bez własnej winy przedsiębiorstwa żeglugowe, w związku z ożywieniem konjunkturalnem podaży ładunków. Nie można jednak tych trudności uznać za kwadraturę koła, skoro w innych, dobrze zorganizowanych portach, nie spotykamy się z niemi, jako ze zjawiskiem notorycznem.

Walka o wpływy na zapleczu i jej wynik — to decydujący czynnik dla rozwoju portów. To też wszystko co godzi w zdolność konkurencyjną portów polskiego obszaru celnego, powinno być starannie usuwane. Nawet gdyby miało przynieść pewne doraźne trudności, łączy się bowiem to nietylko z interesem przedsiębiorstw portowych — na dalszą metę, ale z interesem naszych portów i organizacji naszego handlu zamorskiego.

O reformę kredytu zaliczkowego w rolnictwie

W kołach rolniczych, mowa jest o konieczności zreorganizowania dotychczasowego systemu udzielania kredytów zaliczkowych.

Kredyt ten przeznaczony jest dla drobnego rolnika. Nie jest on jednak tak rzeczowy, jak kredyt rejestrowy, przeznaczony dla większych własności. Jest on kredytem osobistym. Instytucje kredytowe, rozdzielające pożyczki zaliczkowe, wobec ich osobowego charakteru, segregują bardzo skrupulatnie rolników, zabiegających o ten kredyt. Stąd nie zawsze otrzymują je ci, którzy potrzebują najbardziej.

Kredytowanie rejestrowe i zaliczkowe zboża jest właśnie jednym z tych środków, które nie dopuszają nadmiernych ilości zboża na rynek. Obecnie kredyt zaliczkowy okazał się niedostateczny i zamarły, a ponadto przez nadanie mu charakteru długu osobistego — nie spełnił swojego zadania. To też kredyt zaliczkowy winien być zwiększony i trzymać charakter długu rzeczowego. Zwiąże on wówczas znaczne ilości zboża drobnych rolników i powstrzyma nadmierną z ich strony podaż.

Nowe monety watykańskie

Na mocy układu, zawartego między rządem włoskim i Watykanem, przysługuje Watykanowi prawo wybicia co roku pewnej ilości monet własnych.

Monety watykańskie mają prawo obiegu we Włoszech i są przyjmowane narówni z monetami włoskiemi.

Obecnie przystępuje Watykan do wybicia w mennicy państwowej w Rzymie monet bronzowych i srebrnych ogólnej wartości 1 milj. lirów

(Bez zobowiązania)

W ciągnieniu premjowej poż. inwestycyjnej

które odbyło się w dniu 1-go października 1934 r.

Główne wygrane Zł. 50.000 Główne wygrane

padły na: Serję 7194 Nr. 36, Serję 7883 Nr. 24, Serję 8076 Nr. 1

Zł. 25.000

padła na Serję 1059 Nr. 10

Zł. 10.000

padły na: Serję 2543 Nr. 47, Serję 5105 Nr. 12, Serję 9737 Nr. 12, Serję 9884 Nr. 9

pozatem dalsze wygrane po **Zł. 1.000**

padły na Serję:

713	Nr. 24	2891	Nr. 5	3648	Nr. 48	4841	Nr. 44	5937	Nr. 17	7733	Nr. 11
1461	„ 14	3045	„ 45	3691	„ 30	4962	„ 47	6857	„ 14	7827	« 43
2001	„ 13	3148	„ 12	4205	„ 43	5104	„ 7	6859	„ 41	7836	« 29
2274	„ 22	3164	„ 38	4463	„ 49	5473	„ 39	7049	„ 8	8081	« 14
2755	„ 40	3450	„ 40	4825	„ 6	5573	„ 2	7246	« 1	8094	« 40

Serja	Nr.	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr	Serja	N	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.
Złotych 500.—																											
587	29	1352	29	2546	6	3256	46	4184	29	4505	38	5355	26	6008	26	6717	38	7666	28	8478	28	8917	46	9191	29	9768	39
736	25	1863	26	2570	37	3306	26	4188	34	4634	49	5365	21	6020	38	7061	26	7783	46	8506	28	8942	29	9261	7	9992	21
923	26	1951	26	2622	6	3506	26	4210	29	4648	28	5564	21	6050	43	7063	21	8019	44	8509	8	8982	46	9360	38		
999	28	1961	26	2720	31	3716	25	4267	46	4672	24	5637	21	6115	20	7135	38	8103	8	8618	12	9003	26	9363	2		
1065	29	2152	26	2802	6	3730	21	4268	46	4762	46	5702	29	6168	28	7250	38	8126	8	8645	29	9012	26	9473	46		
1152	46	2176	28	2860	26	4070	42	4323	28	4917	47	5703	19	6173	47	7426	21	8182	26	8652	28	9036	26	9628	8		
1177	26	2231	14	2871	8	4071	21	4350	26	4985	38	5714	22	6183	6	7428	8	8273	8	8655	6	9044	21	9675	50		
1208	20	2248	10	3017	49	4082	34	4368	8	5043	38	5720	24	6471	29	7431	8	8290	10	8695	6	9112	46	9689	13		
1282	18	2278	9	3022	46	4087	26	4433	49	5128	6	5841	28	6472	25	7567	34	8310	26	8760	4	9132	34				
1290	38	2516	8	3230	26	4122	23	4468	6	5310	8	5883	38	6578	4	7627	26	8444	21	8761	8	9187	29				
Złotych 250.—																											
562	32	1245	14	2083	11	2700	45	3361	48	4092	5	4466	10	5132	48	6115	48	6980	38	7598	20	8169	1	8861	17	9675	31
563	16	1277	47	2097	39	2720	5	3362	38	4119	2	4480	27	5141	16	6202	17	7008	45	7599	6	8230	50	8896	12	9679	22
570	24	1282	28	2105	2	2743	6	3450	2	4122	8	4492	45	5146	20	6227	10	7009	1	7611	20	8238	35	8908	10	9689	33
711	17	1302	12	2137	39	2755	30	3474	22	4136	14	4499	4	5253	14	6228	21	7018	6	7677	2	8240	6	8939	48	9702	16
712	20	1311	40	2148	45	2768	41	3513	47	4173	35	4516	16	5290	35	6281	50	7033	38	7722	50	8243	39	9002	30	9737	28
713	38	1349	11	2184	45	2784	48	3529	41	4174	17	4547	1	5377	17	6311	40	7049	5	7733	38	8256	41	9024	2	9770	48
729	32	1433	50	2231	25	2787	32	3552	47	4179	27	4556	24	5452	17	6325	45	7051	30	7762	45	8262	10	9068	5	9776	15
731	35	1436	11	2247	45	2801	35	3578	14	4188	17	4587	6	5473	35	6384	14	7078	45	7779	35	8273	12	9082	27	9856	20
736	5	1438	45	2274	8	2891	49	3640	47	4196	17	4658	38	5508	30	6386	39	7099	12	7801	38	8283	14	9091	16	9884	37
801	30	1456	35	2277	1	2900	22	3648	41	4198	40	4681	14	5519	47	6438	30	7163	16	7806	39	8284	50	9096	45	9895	45
815	38	1461	18	2278	49	2904	15	3664	50	4205	34	4725	15	5562	24	6459	10	7186	41	7827	35	8299	32	9101	15	9916	50
843	10	1485	10	2307	21	2918	38	3668	22	4207	12	4732	10	5573	15	6578	38	7194	22	7836	47	8344	45	9128	4	9927	38
870	16	1607	16	2324	38	2961	22	3670	21	4221	24	4750	22	5597	38	6590	30	7198	40	7883	16	8369	30	9132	23	9933	50
879	38	1694	27	2334	17	2994	39	3691	40	4242	38	4760	48	5598	45	6602	12	7215	4	7910	45	8389	41	9150	35	9935	40
905	6	1696	27	2378	40	2997	21	3750	39	4248	38	4802	22	5699	40	6605	45	7246	10	7923	11	8445	39	9228	35	9960	38
975	22	1710	11	2427	45	3017	22	3796	50	4254	1	4804	10	5706	32	6623	11	7247	21	7947	4	8449	6	9229	45		
1005	50	1737	41	2465	45	3034	47	3838	17	4295	45	4816	40	5714	26	6627	48	7279	1	7971	2	8463	20	9246	27		
1037	35	1755	47	2487	22	3045	41	3859	4	4327	45	4819	41	5720	31	6671	15	7284	35	7974	20	8469	35	9261	41		
1048	21	1757	10	2514	20	3080	2	3873	24	4348	27	4825	40	5751	22	6709	11	7351	20	8015	35	8490	5	9357	12		
1059	28	1767	4	2543	50	3097	1	3879	45	4356	40	4826	41	5828	14	6741	1	7356	32	8019	23	8636	10	9384	15		
1064	40	1851	32	2547	27	3108	47	3923	10	4369	38	4841	21	5846	12	6746	6	7372	27	8020	21	8711	5	9395	10		
1075	5	1965	38	2548	17	3128	22	3932	10	4377	10	4873	35	5859	45	6753	5	7398	38	8064	32	8747	48	9396	39		
1099	45	1974	15	2570	24	3136	38	3936	2	4382	4	4896	10	5888	35	6755	2	7414	14	8066	1	8759	5	9401	20		
1142	24	1979	16	2619	24	3148	34	3974	14	4396	21	4962	36	5908	10	6786	1	7438	35	8076	29	8766	4	9457	39		
1146	35	2001	30	2624	48	3164	3	4005	45	4433	47	5022	10	5937	13	6856	35	7524	30	8081	4	8781	16	9586	4		
1163	2	2006	5	2641	4	3181	34	4015	24	4436	47	5031	41	6040	45	6857	17	7545	11	8094	2	8787	15	9587	2		
1176	5	2027	32	2650	30	3231	35	4037	12	4448	10	5059	10	6072	27	6859	26	7546	6	8105	45	8805	21	9610	45		
1208	41	2064	6	2655	15	3241	38	4051	32	4454	30	5104	23	6102	6	6884	41	7561	24	8120	5	8843	6	9620	15		
1231	48	2073	21	2666	45	3299	12	4082	46	4463	2	5105	27	6110	45	6935	35	7584	11	8148	38	8847	11	9647	47		

KARTY

Zasiedli do kart.

Kochankowie zajęli miejsca po jednej stronie stołu, mąż zaś usiadł po przeciwnej stronie i zebrał się do tasowania.

Rozpoczęła się gra w karty z kochanką i jej mężem, wiadomo, co należy czynić, a właściwie — czego w podobnych wypadkach wymagają kobiety. Młodzieniec wyciągnął więc ostrożnie swą nogę i dotknął delikatnie nogi przyjaciółki.

Ruchy jego stawały się coraz bardziej zdecydowane i wkońcu znalazł się w sytuacji, z której niema wyjścia.

Więc — stop!

Oboje kochanowie tego wieczoru — podobnie jak i wieczorów poprzednich — trwali w tej konwencjonalnej pozycji, którą należy traktować jako akt wzajemnej życzliwości.

Posuwać się dalej było rzeczą ryzykowną i nie możliwą, cofnąć się — nie wypadało. Gdy więc tak grali dalej, młodzieniec zastanawiał się nad tem, jak bardzo różni się jego sytuacja od roli jego obecnego partnera, — męża młodej i pięknej kobiety, wyzbył się nazawsze przyjemności dotykania jej nogi pod stołem podczas gry w karty.

A on?...

Cóż za możliwości!... Co wieczór manewrował nogą pod stołem, posyłał wieloznaczące spojrzenia, podczas gdy małżonek zajęty był wyłącznie grą,

Nagle stało się coś niespodziewanego i strasznego...

Jedna karta wysunęła się z rąk małżonka i padła pod stół.

Kochankowie szybko chcieli rozłączyć swe nogi, ale — o, zgrozo! — niemogli! stało się coś strasznego...

Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności sznurowadło od pantofla młodzieńca zahaczyło się z klamrę pantofla młodej kobiety i — ani rusz! Napróżno młodzieniec szarpnął nogą raz i drugi... Napróżno zaciskał wargi. Mimo silnego wzajemnego szamotania się kochankowie pozostali złączeni.

Tymczasem małżonek położył swe karty na stole i rzekł:

— Przepraszam... tylko podniosę kartę...

I schylił się, by wejść pod stół. Młodzieniec struchlał. Młoda kobieta zbladła. Oboje mierzyli się rozpaczliwem spojrzeniem.

Przed młodą kobietą rozpostarła się bezdenna przepaść. Widziała już korowód rozwijających się wypadków: — awantura, krzyki, rozbite ognisko domowe, może nawet strzały, w każdym razie pojedynek, rozwód, samotność — i co dalej?...

Jedno było pewno: koniec spokojnego życia...

Co teraz będzie?...

I pomyśleć, że to wszystko przez głupie sznurowadło?

Mąż wszedł pod stół.

Ciężko mu było na czworakach, wie postękiwał i kręcił się, nie mogąc się stamtąd wydostać.

Kochankowie żywili dlań w tej chwili współczucie...

Wreszcie wylazł spod tego fatalnego stołu.

Był czerwony jak burak.

Ale w następnej chwili, gdy spostrzegł przerażone miny partnerów, wszystka krew uciekła mu z twarzy i stał się blady jak płótno.

Kochankowie czekali z drżeniem serca.

Teraz się zacznie...

A on zazgrzytał zębami i rzekł groźnie:

— To ukrywanie się jest zwykłem faryzeuszostwem. Wszystko widziałem...

Młoda kobieta spuściła oczy, dysząc ciężko.

Młodzieniec wszczął znowu próbę wyswobodzenie swego sznurowania z uścisku klamerki i o, ironjo! — teraz mu się to udało z łatwością... Gdyby to nastąpiło przed dwiema minutami...

— Uprzedzam was, że dłużej nie pozwolę siebie traktować w podobny sposób... — grzmiał nadal małżonek. — Już mam tego dość!...

Kiedy już wyciągnie rewelwer? — myślał młodzieniec.

Kiedy już powie, żebym sobie poszła precz z jego domu? — myślała młoda kobieta.

— To jest oburzające!... — ciągnał dale, mieszając wszystkie karty i nie pozwalając nikomu dojść do słowa.

— Przepraszam, pan pozwoli... — próbował się wytłumaczyć młodzieniec.

Na to niema wytłumaczenia! — odparł małżonek.

— To jest poprostu nieuczciwie: — podczas gdy ja siedzę pod stołem, oni zaglądają w moje karty!...

Zjawiska astronomiczne w jesieni

Jesień. Słońce, minąwszy równik niebieski, szybko przesuwa się na południową półkulę nieba. Średnio obniża się ku południowi o 2/3 pozornej swej tarczy w ciągu doby.

W związku z tem coraz to krócej i skośniej przyświeca ponad horyzontem. Dzień skraca się średnio o 1 minutę na dobę, co wydłuża noc na niekorzyść dnia o pełne dwie godziny w ciągu miesiąca.

Z zachodniego nieba schodzi wieczorem jasny Arkturus, który przyświecał nam od wczesnej wiosny. W ślad za nim podąża Korona Północna oraz Herkules. Zenit mija bogaty w gwiazdy Łabędź, zwany także Krzyżem Północy, oraz Orzeł z gwiazdą pierwszej wielkości Atair. Na wschodzie coraz to wyżej wznoszą się wieczorem „jesienne" gwiazdozbiory: Pegaz Andromeda i Perseusz. Wzdłuż południowego horyzontu przesuwa się rzadko i krótko u nas widoczna, Pomelbaut, najjaśniejsza gwiazda Ryby Południowej.

W gwiazdozbiorze Andromedy, w niewielkiej kątowej odległości ponad jasną gwiazdą „beta", można obecnie dostrzec łatwo gołem okiem, w postaci mętnej, jasnej plamki, słynną „Wielką Mgławicę", jeden z najbliższych Wszechświatów—Wysp, odległy od nas o 900 tys. lat światła.

Fale świetlne, które teraz docierają do Ziemi, z tego zakątka Wszechświata wędrowały przez 900.000 lat z rzędu, bez żadnej przeszkody, poprzez puste przestrzenia Kosmosu i dopiero po raz pierwszy natrafiały na stałą substancję pod postacią naszej źrenicy.

Fal tych wpada do naszego oka około 500 biljonów w każdej sekundzie. Promień świetlny, łączący mgławicę z okiem zawiera, jak łatwo obliczyć z powyższych danych, „15 tys. kwadryljonów" owych fal.

Drogę Mleczną, o ile zdarzy się pogodna bezksiężycowa noc, dostrzegamy wieczorem wzdłuż linji: północny—wschód, zenit, południowy—zachód.

Z planet widoczny jest Mars w końcu nocy na wschodzie, oraz Saturn, który „góruje" wieczorem na południu i daje się obecnie dogodnie obserwować na tle gwiazd Wodnika w otoczeniu swych kształtnych pierścieni.

4.października nastąpiła perspektywiczna konjunkcja Marsa z Księżycem na rannem niebie, na wschodzie, 6-go spadek gwiazd spadających „promieniujących" z gwiazdozbioru smoka, 16-go pojawiły się Orjonidy. 18-go nastąpiła konjunkcja Saturna z Księżycem, widoczna wieczorem.

Co się tyczy komet, to oczekiwany jest powrót trzech następujących: komety Schwassmanna Wachmanna (1925), Comas Sola (1927 III) oraz Wolfa I.

Przedłużenie 10 proc. dodatku do podatków gruntowego i przemysłowego

Ogłoszone zostało rozp. Rady Min. o przedłużeniu na dalszy okres poboru 10 proc. dodatku do państw. podatku gruntowego i przemysłowego.

Jak wiadomo wspomniany dodatek wprowadzony został po raz pierwszy rozporządzeniem Prez. Rzplitej z dnia 27. paźdz. ub. r., przyczem wpływy z tego tytułu przeznaczone były w całości na cele funduszu interwencyjnego.

Wspomniane rozporządzenie upoważniło jednocześnie Radę Ministrów do przedłużenia rozporządzeniem poboru tego dodatku na dalsze okresy.

Dobre zbiory ziemniaków

Według drugiego z kolei szacunku zbioru ziemniaków, dokonanego przez Główny Urząd Statystyczny na podstawie 4270 sprawozdań korespondentów rolnych — przypuszczalny zbiór ziemniaków po uwzględnieniu zniszczeń wskutek powodzi wynosił 317.370 tys. q

W stosunku do r. ub. spodziewany jest zatem zbiór ziemniaków o 12 proc. większy. Będzie on również o 4.5 proc. większy od przeciętnej za ostatnie 5 lat.

Ponieważ w r. ub. zbiory ziemniaków były najniższe w ciągu ostatnich 5 lat, głównie wskutek niskich zbiorów w woj. wileńskiem, nowogródzkiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem — należy się spodziewać, że w r. b. na zwiększenie zbiorów globalnych wpłyną prawdopodobnie w dużej mierze normalne zbiory w województwach.

Znaczne zmniejszenie zbioru ziemniaków, spowodowane powodzią, przewidywane jest w woj. krakowskiem — około 25 proc. w stosunku do r. ub.

KOLEKTURA POLSKIEJ PANSTWOWEJ LOTERJI Nr. 868.

KRAKOWSKA KREDYTOWA i DYSKONTOWA SPÓŁDZIELNIA Z O. O. W KRAKOWIE, Rynek gł. 33

P. K. O. Nr. 414.388

TABELA WYGRANYCH (Bez zobowiązania)

I-ej Klasy 31-ej Polskiej Państ. Loterji Klas., które odbyło się publicznie w dniach 18, 19, 20, 22 i 23 października 1934

GŁOWNE WYGRANE : 100.000 padła na Nr. 167868 **50.000** padła na Nr. 134138

pozatem dalsze wygrane :

Złotych 20 000 na Nr.: 138656. — Zł. 10.000 na N-ry: 30135, 92660, 99958, 164458, 170077. Zł. 5.000 na N-ry: 6731, 20457, 52935, 79075, 113306, 136017, 140254, 146865, 150243, 178576, Zł. 2.000 na Nr-ry: 2224, 52644, 58593, 63841, 65713, 73226, 82633, 85542, 87666, 98874, 139376, 140237, 146350 156927, 174912, — Zł. 1.000 na N-ry: 4043, 16683, 36155, 36221, 46140, 47276, 47310 62481, 78535, 78997, 90055, 115629, 125191 129082, 142951, 151999, 152296, 169192, 171270, 174916

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
Złotych 500.—														
10229	18615	58735	65304	76130	80151	90352	108234	132187	144868	146283	148660	160808	163778	167624
12230	26343	60782	70324	79581	81534	101319	121897	138374	145000		158942	163185		
14888	40346	62176	72708	80017	82389	102176		139351						
Złotych 400.—														
4583	13627	28142	34187	42035	54253	71551	87396	106752	119345	127960	142400	154269	158960	163974
7972	16312	264	557	145	309	76238	88432	117207	975	132339	150377	155574	159325	176699
8117	19069	674	35222	932	55567	79188	91150	280	121837	138199	962	156782	162123	170038
11295	20046	29090	36612	44180	62267	83219	92482	118704	123714	140741	152211	158668	847	171819
700	24133	31142	39256	863	384	85757	100880	119341	124177					
Złotych 200.—														
3986	21780	37388	45158	56715	67673	78626	87506	98600	114424	127282	137878	142027	149879	169825
4180	22763	38740	45789	57866	69538	79673	90626	100564	117815	130060	138049	143621	914	170641
10689	25717	39939	47567	58421	921	80640	92391	102388	981	967	474	147246	151611	171790
13215	26839	40569	620	725	70472	81397	93477	455	118704	131314	139259	896	158626	175334
879	27040	834	51268	59903	71835	82992	96571	960	119582	132021	140499	914	852	176022
14139	33981	41175	54038	60533	76168	85477	97045	104668	826	154	778	149580	165094	176444
20415	35365	42021	481	64771	959	87484	98163	108801	126600	137669				
Złotych 150.—														
88	14551	25589	35643	45564	56648	65813	84288	98176	110082	125090	134353	142917	152901	167978
409	15851	27034	681	46032	57415	67334	864	310	789	655	357	144084	153043	168236
2024	16152	127	36731	225	740	548	85406	311	111074	656	616	237	074	169842
3366	675	833	37208	579	58213	68073	536	99059	112606	126079	947	244	521	170286
3841	957	28272	789	47318	930	761	556	102125	614	377	136769	425	997	171169
3917	17666	350	38401	571	59131	69297	86153	594	114949	557	137167	531	154368	172453
4509	18692	941	426	744	259	497	086	684	115713	127012	746	795	155253	173917
5765	19933	30004	688	48422	930	679	592	103888	117458	142	138390	978	755	174520
6723	20584	152	39564	489	60247	71347	87224	105627	959	729	569	146212	156822	613
7351	21103	472	40834	49392	382	325	88237	652	118717	128081	139576	147251	158138	911
7944	181	699	41194	491	61124	73099	90339	821	119613	753	696	148104	868	915
8575	591	31302	787	50346	463	76333	92584	106042	121037	961	791	555	163079	175255
8607	22406	548	42607	645	747	78430	773	107026	106	129211	988	741	128	176931
8862	23650	32099	43226	649	809	79274	93175	079	122188	443	141106	149150	164523	177254
10104	801	33012	260	52355	63182	80097	301	458	471	130623	161	591	165358	643
11543	954	642	985	55220	276	81035	902	108941	593	131598	404	150892	548	178118
943	24470	34365	44657	241	815	474	94783	109083	123820	132060	141546	151983	991	130
12250	747	704	45013	946	64382	788	95910	109254	124152	132139	676	152406	166130	756
835	961	740	160	967	527	803	96563	109547	124295	133169	978	677	507	966
912	25246	35393	454	56192	65412	83085	97492	109967	124826	843	142220	278	167114	179143

Anegdoty ciekawe

STRACONY TRUD

Clemenceau, zmarły niedawno znakomity mąż stanu francuski, miał za młodych swoich lat pojedynek z Gambettą Leonem, również sławnym politykiem. Wymieniono po dwa strzały, ale bez rezultatu.

Z racji tego pojedynku toczyła się w kilka dni później między Clemenceau, a jednym z jego przyjaciół, nazwiskiem Norlac, następująca rozmowa:

— Czy kule, któremi strzelaliście w w czasie pojedynku — zapytuje Noriac — były tego samego kalibru?

— Tak.

— Czy tej samej wagi?

— Tak.

— Czy z tego samego metalu?

— Oczywiście.

— Zatem, pytam: poco było je wymieniać?

HISTORYJKI MYŚLIWSKIE

Trzech myśliwych zabawia się opowiadaniem o zmyślności i inteligencji swych psów.

Pierwszy z nich mówi:

Jestem przekonany, że niema drugiego psa tak mądrego jak mój.

Wyobraźcie sobie, pewnego razu wybrałem się na polowanie o świcie. Śniadanie wziąłem ze sobą. Gdy po jakimś czasie strudzony usiadłem, aby się posilić, mój pies, który właśnie pobiegł szukać ustrzelonej kuropatwy, niesie ją w pysku i kładzie ją na kolanach, a wraz z ptakiem kładzie także kwiat niezapominajki. Był bestja widać głodny i w ten sposób chciał mi przypomnieć, że i jemu należy się posiłek.

— To niczem nie jest — opowiada z kolei drugi z myśliwych, — mnie zdarzyła się lepsza historja.

Idę ja raz na polowanie. W pewnej chwili pies mój stanął w miejscu, podniół łeb do góry i nie chce ruszyć dalej. Wołam go, nic nie pomaga, próbuję kopniakiem zmusić go do dalszej drogi, ale pies nie rusza się, lecz wciąż patrzy w górą. Spojrzałem i ja w tym kierunku i co powiecie. W górze była przybita tablica, a na niej napis:

„Wzbronione polowanie na tym terenie".

— No to mój legawiec mógłby wasze psy chyba w kozi róg zapędzić, — zaczyna opowiadanie trzeci z myśliwych.

Idę ja przed kilku dniami z moim Azorkiem ulicą, gdy naraz pies zatrzymuje się przed straganem z owocami i wędzy. Wołam, pies ani rusz. Wracam biorę psa za uszy, odciągam kilkanaście metrów, ale on wyrywa się i wraca znów w pobliże handlarza owoców. Naturalnie wpada mi na myśl, że psa przyciągnął jakiś zapach dziczyzny u handlarza, pytam, ale ten ostatni zapewnia mnie, że handluje tylko owocami.

— A jednak — mówię do niego, — musicie mieć coś z dziczyzny przy sobie.

— Nie, panie, — odpowiada na to, — ale już wiem, nazywam się Przepiórka Grzegorz.

MUZYKA URATOWAŁA MU ŻYCIE

Znany humorysta angielski Mark Twain spotkał się na przyjęciu u znajomych z jakimś sławnym muzykiem.

— Bardzo się cieszę z poznania pana, drogi mistrzu — rzekł Twain do pianisty. Sam wprawdzie nie gram na żadnym instrumencie, ale muzykę kocham.

Pianista jest głęboko wzruszony.

— Tak, kocham muzykę, ciągnie dalej stary kpiarz, ponieważ uratowała mi życie.

— Czy podobnie? — pyta muzyk ciekawie.

— Gdy byłem jeszcze małym chłopcem, mieszkałem z rodzicami w małem miasteczku. Pewnego razu wylała pobliska rzeczka i zalała całe miasteczko. Woda wdarła się i do naszego domu. Matka schroniła się na strych, a ojciec mój wsiadł do łóżka i spuścił je na wodę jak tratwę, ja zaś...

— A pan?... zapytał muzyk głęboko wstrząśnięty.

— Ja zaś uratowanie życia zawdzięczam, jak mówiłem muzyce. Zrobiłem mniej więcej to samo, co zrobił mój ojciec, tylko użyłem do tego celu fortepjanu.

Aforyzmy

Jeśli masz porachunki ze swoim mieniem,
To na grzesznego brata nie rzucaj kamieniem.

*

Kto jest matki—Ojczyzny nieodrodnym synem,
Niechaj tego nie słowem, lecz dowiedzie czynem.

"

Świętość prawa jest główną wolności podstawą,
Tam wolność, gdzie panuje nie siła, lecz prawo

*

Nic sobie nie mógł Polak wyobrazić stary
Gorszego, nad człowieka bez czci i bez wiary.

Wydawca: Krakowska Kredytowa Dyskontowa Sp. z o. o. Kraków, Rynek gł. 33. Red. odp.: St. Krzyżanowski Kraków, Rynek gł. 33
Drukarnia [illegible] Kraków, Bożego Ciała 18. Telefon [illegible]